

RYWKA LUSTIG

ur. 1932; Biała Podlaska



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, życie codzienne, powrót do Polski, warunki bytowe

Pobyty w Lublinie w latach 1946-1950

Nie było gdzie wstawić łóżka, to ojciec poszedł na targ i zrobił sienniki i spaliśmy na podłodze. A ojciec był już żonaty. Ożenił się z jedną z Litwy, ona była też [tam] w okupację. I tak mieszkaliśmy, sześcioro w takim małym pokoju. Drugie drzwi to był kantor tej fabryki. Kto chciał kupić butelkę wody gazowej, to miał przyjść zapłacić w kantorze, ale każdy otwierał wprawdzie drzwi do nas. Widziałam jakie warunki ja mam. Byłam bardzo smutna, brakowało mi koleżanki. [Jak] przyjechałam do Lublina, nikogo nie znałam. I warunki były takie ciężkie. Był jeden stolik taki mały i jedno krzesło i dwa łóżka. To wszystko. A w środku była taka kuchenka z kominem i można było jeden garnek postawić.

Nie miałam co robić. Było mi smutno, płakałam dużo. Potem jak poszłam do szkoły, to miałam już koleżanki. To już było inaczej. [Brat] poszedł do szkoły, a potem [do] miejsca przygotowania do jechania do Izraela. Był w Łodzi, a potem przyszedł z powrotem. Powiedział: „Nie ma co jeść.” To ojciec posłał mu pieniądze. Potem on wrócił. Nie poszło, nie było mu dobrze tam.

Na Lubartowskiej 8 [była] restauracja i wieczorem bożnica. W obiad restauracja. [Ojciec] przygotowywał chłopców do bar micwa. Jak się ma 13 lat, to się specjalnie czyta Torę. Uczył hebrajskiego. Dostał od państwa polskiego co miesiąc pieniądze. W szkole raz wszystkich uczniów pytali się przy czym ojciec pracuje, to ja powiedziałam: „On nauczyciel.” To dziewczynki pytali się: „Gdzie? W jakiej szkole on uczy?” To powiedziałam: „On jest nauczyciel religii.” Tam na Lubartowskiej, wszystko było tam.

Data i miejsce nagrania	2017-11-28, Ramat Gan
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"